



# Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA  
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł  
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA  
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m  
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 226.

Nr. 41.

Wągrowiec, sobota dnia 26 maja 1928.

Rok III.

## Duchu święty

(Na dzień 27 i 28 maja 1928)

Duchu święty, mądrości ognisty  
jak gołębicą niebiańska czysty,  
wznosisz się zakryty obłokami  
i królujesz między apostołami.

Duchu święty, artystów natchnienie,  
racz przesłać wieczne błogosławienie  
dla kierowników każdego państwa  
i afrykańskim szczepom pogaństwa.

Duchu święty, wielka tajemnica  
niechaj rozjaśni nam lica...  
i będzie grzechów rozgrzeszeniem  
oraz smutnej niedoli ukojeniem.

Duchu święty, trzecia osobo  
i Bóstwa najwyższa ozdobo,  
pobłogosław nam pola — łany,  
świat cały — Tobie oddany.

Duchu święty, symbolu wiary  
daruj nam wszystkie kary  
i wyjednaj u Ojca najwyższego  
polepszenia dla kraju naszego.

Duchu święty, świata początki,  
pamiętaj w Zielone świętki  
o nędzy różnych pracowników  
tak urzędnikach jak robotnikach.

Duchu święty, mądrości ognisty  
jak gołębicą niebiańska czysty,  
wznosząc się ponad obłokami  
bądź zawsze i wszędzie z nami.

Tadeusz Estejka

## Litwa a Polska

Gdańsk, 24. 5. Korespondent „Danziger N. Nachrichten” dowiaduje się, że w łonie delegacji litewskiej w Warszawie panuje nastrój pesymistyczny co do wyniku rokowań. Możliwe jest jednak, iż dojdzie do porozumienia w sprawie żeglugi na Niemnie.

Berlin, 24. 5. Rokowania polsko-litewskie dla spraw prawnych i komunikacji granicznej toczyły się w dniu wczorajszym w dalszym ciągu. Delegacja litewska odrzuciła polski projekt, jako dla Litwy niemożliwy do przyjęcia i przedłożyła swój własny projekt, nad którym obradowano wczoraj w poselstwie litewskim. Dziś odbędzie się posiedzenie obu delegacji w gmachu poselstwa polskiego.

Warszawa, 24. 5. Donoszą z Londynu o szczegółach wywiadu udzielonego pismu „Daily Telegraph” przez premiera litewskiego Waldemarasa. Oświadczył on między in., że nie tylko nie odrzuca idei przypuszczałnej federacji z Polską, lecz twierdzi nawet, że gdyby Rosja kiedykolwiek pokusiła się o odzyskanie terytorium litewskiego, to groźba ta nieuchronnie zjednoczyłaby Litwę z Polską w akcji obronnej. Dotychczas — zdaniem Waldemarasa, stanowisko Polski uniemożliwiało takie porozumienie. Od Polski zależy, czy dojdzie do niego w przyszłości.

Londyn, 24. 5. Zapytany o cele wizyty w Londynie premiera litewskiego, Woldemarasa, Chamberlain odpowiedział:

„Po grudniowej sesji Rady Ligi Narodów Waldemarasa złożył wizytę w Berlinie i w Paryżu. W tym samym czasie Waldemarasa wyraził w rozmowie ze mną nadzieję złożenia wizyty w Londynie na wiosnę roku bież. Ja zaś ze swej strony upewniłem go, że przybycie jego do Londynu powitałbym z zadowoleniem. Jedyną sprawą, o której mówiliśmy ze sobą, była sprawa rokowań, toczących się obecnie między Litwą a Polską z zalecenia Rady Ligi Narodów. W rozmowie z Waldemarasem podkreśliłem znaczenie, które rząd brytyjski przywiązuje do tych rokowań i do nawiązywania sąsiedzkich stosunków między obu państwami.

## Niesłychana prowokacja niemiecka

Katowice, 24. 5. Władze policyjne przeprowadzając rewizję w poszukiwaniu przemysłowych papierów u niejakiego Kraenera znalazły dużą ilość listów z pogrózkami prowokacyjnymi, przeznaczonymi dla wyborców na Górnym Śląsku. Mianowicie robotnicy polscy, zamieszkali na polskim Śląsku a pracujący po stronie niemieckiej otrzymali pocztą anonimowe, wzywające do głosowania na listę niemiecką, z pogrózkami utraty pracy w razie głosowania na listy polskie.

Niemcy zamieszkali w Polsce, dostawali listy grożące im pobiciem w razie głosowania na listy

niemieckie i listy te były przedstawiane komisji wyborczej w Katowicach. W ten sposób posługiwano się niemi, jako dowodami terroru przy wyborach na polskim Śląsku. Kraemer tłumaczy się, że nie wie skąd te listy wzięły się u niego, a ponieważ brał udział czynny w agitacji wyborczej na rzecz listy niemieckiej przeto należy wnioskować, że Kraemer był narzędziem zorganizowanej świadomie prowokacji, mającej posłużyć do ataków na rząd polski i służyć dowodem, rzekomego prześladowania Niemców w Polsce.

## Fala strajków i akcji o podwyżkę płac

Wilno, 23. 5. W Białowieży wybuchł strajk wszystkich pracowników umysłowych i fizycznych zatrudnionych w tartakach. Strajkujący wystąpili z żądaniem podwyżki od 30 do 40 procent. Ogółem strajkuje 12000 osób.

Warszawa, 24. 5. Dzisiejszy „Robotnik” donosi, iż komitet wykonawczy Związku Zawodowego Górników postanowił z dniem 15 czerwca wypowiedzieć umowę zbiorową na Górnym Śląsku.

Warszawa, 24. 5. Związki zawodowe pracowników budowlanych wystąpiły z żądaniem

o podwyżkę płac. Wobec opozycyjnego stanowiska, zajętego przez pracodawców, może nastąpić wybuch strajku budowlanego.

Białystok, 24. 5. Dnia 20 bm. w lokalu P. P. S. w Białymstoku odbyło się walne zebranie robotników przemysłu włókienniczego, na którym omawiano sprawę płac. Postanowiono do dnia 31 bm. przedstawić fabrykantom żądania w sprawie podwyżki płac do 30 procent, w razie zaś niedojścia do porozumienia z fabrykantami rozpocząć strajk.

## Polsko-chiński traktat przyjaźni i handlowy

Warszawa (PAT.) Dnia 19-go maja delegat pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej na Chiny p. Karol Pindor podpisał w Pekinie traktat przyjaźni i handlowy z rządem chińskim. Celem tego traktatu jest ustanowienie przyjaźni z całym narodem chińskim i dlatego też traktat ten, dając wyraz zrozumienia narodu polskiego dla dążeń Chińczyków — bez względu na ich uprzedzenia polityczne — do równouprawnienia w stosunkach międzynarodowych, oparty jest na zasadzie bezwzględnej wzajemności i na klauzuli

największego uprzywilejowania. Po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych — co ma nastąpić w najbliższej przyszłości w jednej ze stolic europejskich, w której znajduje się przedstawicielstwo dyplomat. Chin, Ministerstwo spraw zagranicznych będzie mogło przystąpić do zorganizowania Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Pekinie i do uruchomienia placówek konsularnych, jednej w Harbinie a drugiej w Chinach właściwych, prawdopodobnie w Szanghaju.

## Dokoła aresztowań komun. polskich w Berlinie

Berlin, 24. 5. Policja polityczna zakończyła śledztwo aresztowanych członków egzekutywy Komunistycznej Partii Polski. Wczoraj popołudniu wypuszczono na wolność 5 osób, w tem 4 obywateli sowieckich i jednego obywatela polskiego, Truskiego (Zyda). Policja twierdzi, że osoby te posiadają legalne paszporty. Pozostali aresztowani w liczbie 21 staną jutro przed sądem doraźnym i zostaną prawdopodobnie skazani za nieprawne przekroczenie granicy. Ewentualne kary wynoszą od więzienia 3 miesięcy do 10000 mk. grzywny. Skonfiskowane pieniądze 100000 zł w walucie amerykańskiej mają posłużyć na pokrycie kosztów sądowych i grzywnien. Potwierdza się wiadomość, że wśród aresztowanych jest poseł do Sejmu polskiego Sochacki. Komuniści dostali się do Niemiec przez Gdańsk. Przybyli oni do Berlina pociągiem tranzytowym z Malborka. Zrozumiałem jest, że komuniści niemieccy

zajęli się gorliwie losom kolegów z Polski. Obrony podjął się komunista dr. Rosenfeld.

Dzisiejsza „Welt am Abend” twierdzi, iż komuniści polscy będą ukarani tylko za nieprawne przekroczenie granicy, nic to bowiem nie obchodzi Niemcy, że zajmowali się oni wewnętrznymi sprawami Polski. Pismo to zapowiada, że jeszcze przed jutrzejszym terminem sądowym nastąpią dalsze zwolnienia aresztowanych.

Wbrew tym wiadomościom „Berl. Mittag” donosi na pierwszej stronie, że aresztowani komuniści przygotowywali wielkie sprzysiężenie przeciw Polsce, którem miano kierować z Berlina. Pismo to donosi, że dziś jeszcze mają się odbyć aresztowania wśród komunistów niemieckich, bo są poszlaki, że działali wspólnie z komunistami polskimi. Sprawa aresztowania komunistów polskich jest sensacją dnia w Berlinie.

## Znieważenie sztandaru włoskiego w Tyrolu

Insbruck, 24. 5. Z okazji rocznicy przystąpienia Włoch do wojny światowej, włoski konsulat generalny wywiesił w dniu dzisiejszym chorągiew włoską. Fakt ten doprowadził do demonstracji młodzieży, która czuła się obrażona w swych uczuciach narodowych i na znak protestu przeciwko temu zaczęła śpiewać pieśni narodowe. Mimo, że policja miejscowa poczyniła wszelkie zarządzenia celem ochrony chorągwi włoskiej, 2 osobnikom udało się wtargnąć do ubikacji, znajdującej się na pierwszym piętrze budynku konsultatu i zerwać stamtąd chorągiew włoską.

Natychmiast po tym fackie kierownik włoskiego konsultatu gen. Comendatore Ricardi wystosował do rządu krajowego żądanie, aby chorągiew tę miejscowa straż pożarna natychmiast umieściła z powrotem oraz aby przy tej okazji oddział wojska austriackiego oddał honory wojskowe. Żądaniu temu musiano uczynić zadość.

Wywieszenie chorągwi nastąpiło o godz. 1 min. 15 po poł. Naczelnik kraju wyraził włoskiemu konsulowi ubolewanie. Śledztwo, zmierzające do ukarania winnych, zostało wdrożone.

Wypadek ten, który politycznie jest bezcelowy i bezmyślny, a który może poważnie narażać na szwank lud tyrolski, został jak najostrzej potępiony przez całą ludność.

## Gen. Nobile dotarł do bieguna północnego

Wiedeń, 24. 5. Tel. Comp. Gen. Nobile doniósł przez radio sekretarzowi Min. żegluga napowietrznej i marynarki, że dziś o godz. 1-ej min. 15 osiągnął biegun północny. W 5 minut potem rzucił on tam flagę włoską a po upływie 10 minut krzyż papieski, poczem rozpoczął drogę powrotną.

## Zielone Świątki,

święto bżów kwitnących i przebudzenia natury ze snu odrętwienia, najsympatyczniejsze święto w całym roku, obchodzimy po raz dziesiąty w zmartwychwstałej Polsce pod znakiem Białego Orła, więc radość nasza jest wielka, że nareszcie po długiej, srogiej niewoli z tej tak wielkiej, okropnej wojennej zawieruchy zabłysła dla nas gwiazda wolności, że naród polski, tak srodze katowany, dręczony i męczony, doczekał się ostatecznie spełnienia wiośnianych, słonecznych życzeń swoich i że ziszczyły mu się upragnione dni szczęścia, swobody i odrodzenia.

Zielone Świątki przypominają nam ten wielki cud, który niegdyś stał się na ziemi świętej, gdy to Duch święty spłynął na apostołów w postaci płomienistych języków. Patrzymy z wiarą w ten cud wielki. Kto nieświadom, w tego niech wstępuje światło, kto lękliwy, tego niech opuści trwoga! Zaprawdę świętem pokrzepienia, świętem odrodzenia, świętem wiosny i słońca jest dzień Ześlania Ducha św.

Zielone Świątki — to duch miłości — pochodzący od Boga, źródła wielkiej miłości, a gdzie on rządzi tam jest błogosławieństwo i spokój. Świętym więc to święto zgodą, której nam tak bardzo potrzeba w obecnej zwłaszcza chwili zmartwychwstałej Polski, bo na tem polu jeszcze dużo zrobić można, a chociaż przed tysiącami lat śpiewały już chóry aniołów hymny pokojowe, to jednak jeszcze zawsze nie ma pokoju i zgody na ziemi.

Zielone Świątki przywołują nam na pamięć najświętsze i najpoważniejsze zadania życia i ulepszenie nas samych. Pracujmy więc gorliwie nad wykorzeniem błędów naszych i starajmy się, aby czyny nasze były dowodem szlachetnego ukształtowania. Bądźmy miłosiernymi, ten wielki świat daje nam tyle sposobności do tego. Zwalczajmy przedewszystkiem nasz egoizm; jest to trudna walka, ale tem piękniejsze zwycięstwo i wtedy obejrząwszy się w koło, zobaczymy wnet, że możemy zdziałać dużo dobrego i pożytecznego dla bliźnich i dla Ojczyzny.

## Nadużycia wyborcze na Śląsku Opolskim

Bytom, 23. 5. „Katolik Codzienny“ zamieszcza odezwę komitetu wyborczego Polsko-Katolickiej Partii Lud. do ludności polskiej w której stwierdza wzrost liczby głosów polskich w porównaniu do ilości osiągniętej przy wyborach do sejmików powiatowych w roku 1925 o przeszło 5 tysięcy głosów. Jednocześnie odezwą stwierdza szereg bezprawii popełnionych przy wyborach jak niezapisanie kilku tysięcy Polaków do list wyborczych, niedopuszczanie do głosowania itp. Odezwą wzywa wyborców do zgłaszania zauważonych nieprawidłowości celem wniesienia protestu i ewentualnego unieważnienia wyborów.

Berlin, 22. 5. Listy mniejszości narodowych uzyskały w całym państwie 70752 głosy, gdy przy poprzednich wyborach dostały 93157 głosów.

Berlin, 22. 5. Zestawienia liczby głosów, oddanych na poszczególne stronnictwa, wykazują, że straty „Deutschnationale“ są mniejsze niż początkowo podawano.

Wprawdzie sama partja niemiecko-narodowa dostała 73 mandaty zamiast posiadanych poprzednio 102, ale do liczby tej doliczyć należy jeszcze mandaty całego szeregu mniejszych ugrupowań, będących właściwie częściami partji niemiecko-narodowej i idących z nią zawsze razem w parlamencie. Są to „Landbund“, nowo utworzona Chrześcijańsko-Narodowa Partja Chłopska, Partja

Hanowerska i t. zw. „Sächsisches Landvolk“. Ugrupowania te wraz z partją niemiecko-narodową uzyskały przy poprzednich wyborach 6.704.265 głosów, obecnie zaś 5.456.810. Łączna liczba mandatów spadła ze 110 na 91, a więc o 19.

Skrajna prawica to znaczy hitlerowcy i „Völkische“ dostali głosów więcej, niż w r. 1924. Wówczas uzyskali mianowicie, idąc razem 908087 głosów, obecnie zaś obie listy zdobyły łącznie 1.071.310 głosów.

Duży sukces odnieśli niezaprzecznie komuniści, którzy powiększyli swój stan posiadania o przeszło pół miliona głosów, z 2.708.176 na 3.232.875. Liczba głosów socjal-demokratycznych wzrosła mniej więcej o 1230.000.

## Lewica niemiecka także pracuje nad „rewizją“ granic

Paryż, 23. 5. Prasa paryska poświęca wiele miejsca omawianiu wyników wyborów w Niemczech.

„Petit Journal“ wyprowadza dwa wnioski: 1) że polityka Stresemanna odniosła wielkie zwycięstwo, 2) że polityka wewnętrzna Rzeszy stanie się obecnie jeszcze trudniejszą i bardziej zawiłą.

Niektóre pisma, szczególnie prawicowe, czynią zastrzeżenia z punktu widzenia polityki zagranicznej. Opinie ich wyraża „Le Journal“, przypominając, że lewicowe partje niemieckie nie są bynajmniej mniej gorącymi zwolennikami rewizji granic.

## Nauczycielka polska rozstrzelana przez bolszewików

Warszawa, 23. 5. Donoszą z Witebska, że rozstrzelano tam nauczycielkę pochodzącą z Wilna, Jadwigę Szaleńską, posadzoną o szpiegostwo na rzecz Polski.

## Lot próbny Kubali i Idzikowskiego nad morzem Śródziemnem

Warszawa, 23. 5. Nadeszły tu wiadomości z Paryża, że polscy lotnicy maj. Idzikowski i maj. Kubala wylecieli na południe Francji do Istre, skąd dokonają 40-godzinnej próby lotu nad morzem Śródziemnem. Po próbie wrócą do Paryża, gdzie do aparatu będzie wmontowany silnik 650 konny „Lorraine-Dietrich“, identycznie taki sam, jaki posiada już „Orzeł Biały“.

Start rozpocznie się albo z Dowru w Anglii, albo z Baldomen w Irlandji lub Casseau pod Bordeaux — zawsze z nad morza w celu oszczędzenia benzyny.

## Wesółych Świąt

wszystkim naszym Szanownym Abonentom, Czytelnikom, Sympatykom, oraz Współpracownikom życzy

Administracja „Głosu Wągrowieckiego“

## TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO

142) (Ciąg dalszy)

— Rozkaz Waszej Wysokości nabawia mnie kłopotu... nie wiem teraz, co mam robić — odpowiedział Izzet, nie dotykając potraw i kieliszka.

— Rób, co chcesz! Wypróżnij twój talerz i wychyl kieliszek!

— Czy mam być do tego zmuszony! Wygląda to jakby podejrzanym — ośmielił się powiedzieć Izzet, udając chorego, podczas gdy Nuri oka z niego nie spuszczał.

— Rozkazuje ci wypić za moje zdrowie!

Muszyr widział, że wszystko stracone. Ośmielił się na krok ostatni i chciał się podnieść.

W tej chwili skoczył Murad ze swego krzesła i rozkazał Heszamowi, by przyniósł nabity pistolet ze zbrojowni pałacu.

— Zjedz z talerza i wypij kieliszek, albo cię zastrzelę! — zawołał Murad rozgniewany, pokazując na talerz.

Heszam przyniósł mu pistolet. Wziął go do ręki i stanął przy muszyrze.

Drżąc na całym ciele, Izzet musiał teraz spełnić rozkaz księcia.

— Nie spodziewam się, żeby ci obiad miał zaszkodzić — mówił Murad, podczas gdy Izzet, błądząc jak trup, jadł ze wstrętem. — Będziesz teraz, jak już powiedziałem, dzielić każde jedzenie. Skromność twoja idzie za daleko. Jeżeli ja nie jestem przy apetycie,

to ty jednak powinieneś być głodny.

— Wasza Wysokość... postępuje ze mną... bardzo uderzająco... — mówił Izzet urywanymi wyrazami — ja nie wiem...

— Nie wiesz skąd zastrzyżesz sobie na łaskę, by jadać w moim towarzystwie? Ja ci powiem, muszyrze. Mój pradziad Soliman zwykł był skoro nie mógł być pewnym swego życia, kazać próbować każdą potrawę przygotowującemu ją, nim sam ją wziął do ust. Ty mi przychodzisz z pomocą i ciebie odtąd wybieram sobie za takiego próbującego potrawy. Dziś twój urząd rozpoczynasz. Co ci jest jednak?

— zapytał Murad, gdy Izzet po kilku chwilach zachwiał się na krześle.

— Jakaś niedyspozycja... skutek niełaski — wyjąkał muszyr.

Murad zadzwonił. Kilku służących weszło do jadalnego pokoju.

— Muszyr czuje się niezadowolony — rzekł książę.

— Zanieście go na krzesło do przyległego pokoju, tam niech zostanie! Ręczyście mi za to waszą głową, róbcie jak kazałem!

Służący zanieśli bezwładnego prawie muszyra do wskazanego pokoju.

— Będziemy czekali i patrzeli — rzekł teraz książę do Nuri Paszy — czy muszyr cierpi tylko na nerwy, czy też grozi mu choroba. Tobie zaś dziękuję za twą wizytę i ostrzeżenie. Podziękuj odemnie księżni. Pragnę cię teraz częściej widzieć u siebie Nuri Paszo. Wiesz, że jestem prawie zawsze sam. Myślę, że w tobie znalazłem przyjaciela.

## ROZDZIAŁ XII.

Syrra miała przecucie groźącego jej niebezpie-

## Znowu milionowe nadużycia na szkodę skarbu Państwa

Sosnowiec. Śledztwo w sprawie nadużyć w sosnowieckim urzędzie celnym ukończone będzie w ciągu najbliższego tygodnia. Według pobieżnych obliczeń okazuje się, że straty skarbu państwa idą nie w setki tysięcy, jak początkowo przypuszczano lecz w miliony złotych. Okazuje się, że Sosnowiec był centralą roboty przemysłowej na całą Polskę i stąd to szły na cały kraj wagony migdałów, pomarańczy itp. Dotychczas aresztowano naczelnika urzędu Medyńskiego oraz 4 funkcjonariuszy, a nadto jednego urzędnika kolejowego i jednego ekspedytora tut. W urzędzie celnym w Sosnowcu, zostało jeszcze tylko sześciu funkcjonariuszy, którzy nie mogą podołać pracy, tak że wielkie ilości towarów psują się w oczekiwaniu na załatwienie formalności celnych.

## Walne Zebranie „Rozwoju“

W sali Jarockiego odbyło się 21 bm. walne zebranie członków „Rozwoju“. Obrady toczyły się przy bardzo żywym zainteresowaniu do późnego wieczoru, a przewodniczył im znany działacz społeczny i narodowy pos. Karol Rzepecki. Na wstępie p. red. Adam Piotrowski wygłosił referat, oświetlający wszechstronnie zagadnienia żydowskie. Obecni nagrodzili prelegenta hucznymi oklaskami.

Sprawozdanie z czynności zarządu przedłożył kierownik biur „Rozwoju“ red. Kaczmarek, stwierdzając, że organizacja rozrasta pomyślnie pod względem liczebności członków i finansowym. Jakkolwiek liczba żydostwa w Poznaniu wzrosła, to jednak napór ich został zahamowany przez „Rozwój“, gdyż 40 żydofilów umieszczono na czarnej liście, 14 kamienie uchroniono od przejścia na własność żydowską, przeszkodzone zawarciu kontraktów dzierżawnych z żydami, uniemożliwiając im objęcie 60 sklepów i 21 mieszkań; dalej udzielono 119 informacji i wywiadów o firmach wskazywano przytem na firmy chrześcijańskie; wydawano wciąż „Czarną Księgę“, którą rozpowszechniano bezpłatnie w nakładzie 10000 egzemplarzy miesięcznie. Z „Rozwoju“ wyszła inicjatywa utworzenia spółdzielni dla urzędników, która dzięki przychylnemu poparciu kupiectwa jest w stadium realizacji. W 27 wypadkach wskazano hurtownie chrześcijańskie, odbierając w ten sposób konsumenta i detalistę Żydom. Na licznych zebraniach towarzysząc prelegenci „Rozwoju“ wygłaszali odczyty żydoznawcze, a rezultatem tych zabiegów był przypływ nowych członków.

Z inicjatywy i ofiarności członka zarządu p. Podsiadłowski założono bibliotekę żydoznawczą, w której jest obecnie przeszło 500 tomów. W pracy w wytkniętym kierunku zarząd nie ustaje, czego dowodem, że w biurach znajdują się 32 sprawy, zmierzające do przeszkodzenia odnagajęcia składów i mieszkań Żydom. Sprawozdania z czynności zarządu jak i kasowe przyjęło zebranie, jednomyślnie, udzielając zarządowi pełnego absolutorjum.

W wyborach weszli w skład zarządu pp. poseł Karol Rzepecki, mec. dr. Stanisław Celichowski, Lexandrowicz, Szkudlarek, Wiśniewski, Podsiadłowski, Nówacki, prof. Krzyżagórski, inż. Godlewski, Fischer, Leon Kokot i red. Klawiter. W ożywionej dyskusji i wolnych wnioskach zabierali głos m. in. pp. Degórski, Jan Zabłocki, mec. dr. Stanisław Celichowski, Reformator, Kokot, inż. Godlewski, Zerst, Szwedziński, prof. Krzyżagórski, Toporek i Podsiadłowski. Poruszono szereg aktualnych zagadnień, dotyczących pracy „Rozwoju“ w przyszłości.

czeństwa, skoro wyszła z ruiny Kadrysów, doprowadziwszy Hassana i księcia aż do celi biednej Rezi, której oswobodzenie najbardziej jej na sercu leżało. Wybiegła, jakby gnana przez furję. Nie o siebie się ona lękała, ale czuła teraz, że powinna się chronić. Jeszcze nie spełniła swoich zamiarów. Chciała ona zniweczyć czarne plany Mansura.

Szybko jak wiatr biegła bez przeszkody przez korytarze, nie domyślając się, że teraz właśnie groziło niebezpieczeństwo Hassanowi, Rezi i Jussuffowi. Nie zaczepiona przez nikogo, dostała się na ulicę Ogrodową.

Skoro się zbliżyła do domu softy, zobaczyła przestraszoną, że trzej dozorczy z latarniami, szukając, biegali wkoło domu. Zaraz poznała, o co chodzi. Ludzie ci zauważyli jej nieobecność i teraz szukali jej pełni obawy, gdyż lękali się gniewu Mansura Effendi, gdyby ten przybył i znalazł, że pozwolili uciec Syrre.

Syrra stanęła i przyglądała się trzem dozorcóm. Mogła ona wszystko widzieć, co robili. Skoro się zbliżyli do drzew i krzaków, które otaczały wielki minaret, by i tu przepatrzyć wszystkie zakątki, Syrra po cichu podsunęła się bliżej i kiedy ludzie zupełnie się oddalili do domu, wemknęła się szybko do tegoż, przebiegła szybko schody, następnie dostała się do swego pokoju i, jakby nic nie zaszło, położyła się na wozgłowie, jak to każdej nocy czyniła.

Zaledwie się położyła, kiedy usłyszała ciche kroki na schodach.

Syrra myślała, że idzie któryś ze stróżów i dla tego nie ruszała się.

Nagle ukazała się we drzwiach obdarta postać. Syrra wzdrgnęła się. Poznała wyraźnie stary, złotawo-szary płaszcz, zieloną arabską chustę i pod nią

## Złot harcerstwa

W nadchodzące Zielone Święta odbędzie się w Wagrowcu złot wielkopolskiego harcerstwa części północnej. W tym celu zjadą się w sobotę z powiatów północnych drużyny harcerskie, po czym nastąpi urządzenie obozu na boisku za seminarjum. W pierwsze święto odbędzie się o godzinie 10,30 Msza św. w kościele farnym. Po Mszy św. defilada na rynku przed władzami harcerskimi i Komitetem Złotowym. Po defiladzie nastąpi otwarcie zlotu na boisku za seminarjum, gdzie w imieniu miasta powita złot pan burmistrz Kuchczyński, następnie odbędą się zawody strzeleckie. Po południu od godziny 16—18 popisy drużyn.

W drugie święto Msza św. o godzinie 9,30 w kościele farnym, później ćwiczenia polowe. Po południu o godz. 17 uroczyste złożenie przyrzeczenia harcerskiego, zamknięcie zlotu i powrót drużyn do swych siedzib.

Poza powyższym programem odbędą się liczne ćwiczenia harcerskie, pokaz życia harcerskiego w obozie i palenie ognisk obozowych.

W zlocie weźmie udział przeszło 600 harcerzy.

Związany z pośród społeczeństwa komitet zlotu harcerskiego podaje powyższe do wiadomości publicznej, wyrażając nadzieję, że społeczeństwo z zainteresowaniem śledzić będzie przebieg zlotu jak i życie młodzieży zorganizowanej w harcerstwie, które wychowuje młodzież — przyszłość narodu — na zdrowych zasadach moralnych i fizycznych.

Komitet Zlotu:

Starosta dr. Siokoło, przewodniczący, Ks. Kanonik Beyer, Berndorff-Melanowicz, K. Bonowski, Grajkowski, Gramse, B. Haławski, Jankowski, Karaśkiewicz, Kozak Michał, Kuchczyński, Litwiak, Magdziarz, Mroczkiewicz, M. Płoszyński, Przybylski, Przybyła, Dr. Rawicz-Kolasiński, Sell, Schlingler, Trzeciak, por. Wańtowski, Ks. prob. Wróblewski, Zabrzewski, Zamorski.

## List Antka Plecibajskiego

Szanowny Panie Redaktorze!

Ostatnio pisałem Panu Redaktorowi, że jak wiatr się weźmie z innej strony, to będzie wszystko dobrze i mój złoty humor powróci. Wiatr się istotnie obrócił, to też wszystko w najlepszym porządku i znowu — jak dawniej — wesoły jestem nie do opisania i cieszę się z wszystkiego a przedewszystkiem z karuzeli i huśtawki w parku miejskim, bo to naprawdę będzie najlepsza rozrywka dla małych i dużych dzieci i dla tych, którzy zapragną wstrząśnienia nerwów. Ja już widzę jak wielkim miłośnikiem tennisu się zrobię na stare lata, to też z wielką niecierpliwością oczekuję, by ten plac tenisowy jak najszybciej wykończono.

Tylko spokoju i czasu, to wszystko będzie w naszej rezydencji, a nawet niemieckie wskazówki na słupach reklamowych O. (Ostep), W. (Westen), S. (Süden), N. (Norden), zmieniają się na polskie — a jak nie, to będą zdjęte i jako stare żelazo zużytkowane.

Ano tak Panie Redaktorze, chociaż Antek Plecibajski ma stare oczy, to jednak wszystko widzi i patrzy na stare zardzewiałe niemieckie wskazówki kierunkowe, na które zapewne bardzo mało kto uwagę zwraca.

Zresztą są to wszystko takie stare reduty, o których nie warto się dużo rozwodzić, to też nie myślę o tem więcej wspominać.

Na świecie zrobiło się wszystko zielono, też

już czas po temu — bo maj, to najcudowniejszy miesiąc dla starych kawalerów.

W „Zielone Święta“ jadę ze Stasiem do Kwaśniewa na zniżki i jestem w wielkiej obawie by nam przypadkowo tak nie poszło, jak przed kilkoma miesiącami, cośmy porządnie lanie na takich zniżkach dostali.

Kończąc ten list życzę Panu Redaktorowi i Szan. Czytelniczkom i Czytelnikom „Głosu Wagrowieckiego“ „Wesołych Zielonych Świąt“.

Antek Plecibajski.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Sobota, 26 maja. Filipa Nareusza w. Wschód słońca godz. 3,29. Zachód słońca godzina 19,36. Wschód księżyca godz. 11,43. Zachód księżyca godz. 23,24. Niedziela, 27 maja. Zesłanie Ducha św. Wschód słońca godz. 3,28. Zachód słońca godz. 19,37. Wschód księżyca godz. 12,52. Zachód księżyca godz. 23,58. Poniedziałek, 28 maja. Augustyna b. w. Wschód słońca godz. 3,27. Zachód słońca godzina 19,39. Wschód księżyca godz. 14,01. Zachód księżyca godz. 00,00. Wtorek, 29 maja. Teodozji p. m., Marii Magd. p. Wschód słońca godz. 3,25. Zachód słońca godzina 19,41. Wschód księżyca godz. 15,10. Zachód księżyca godz. 1,06. Środa, 30 maja. Feliksa p. m. Wschód słońca godz. 3,24. Zachód słońca godzina 19,42. Wschód księżyca godz. 16,19. Zachód księżyca godz. 1,40. Czwartek, 31 maja. Anieli p., Petroneli p. Wschód słońca godz. 3,23. Zachód słońca godzina 19,44. Wschód księżyca godz. 17,28. Zachód księżyca godz. 2,14. Piątek, 1 czerwca. Bł. Jakuba. Wschód słońca godz. 3,22. Zachód słońca godzina 19,45. Wschód księżyca godz. 18,37. Zachód księżyca godz. 2,48.

Tylko do 25 bm. przyjmują listowi i urzędy pocztowe przedpłatę na „Głos Wagrowiecki“ na miesiąc czerwiec. Przedpłata miesięczna wynosi tylko 0,88 zł. By uniknąć przerwy w dostarczaniu dalszych numerów, radzimy z zaabonowaniem nie zwlekać i uczynić to natychmiast.

Z powodu przypadających Zielonych Świąt ukaże się następny numer z datą 2 czerwca r. b.

**Pożary.** Z powodu szalejącej burzy z gromami w środę, 23 bm. po południu wybuchł pożar w Kopaszynie u gospodarza Henryka Kelma. Pastwą płomieni padła stajnia, 1 krowa oraz znajdujące się w stajni łózko, trzewiki, ubranie itd.

Następnie wybuchł pożar w Biniewie u gospodarza Wendtanta Pawła. Spaliła się stodoła z wszelkimi maszynami rolniczymi oraz przyległe szopy, 1 wóz i część zboża i siana.

W gminie Jakubowo uderzył zimny grom w budynek szkolny i uszkodził znacznie komin i część dachu.

U gospodarza Jahra w Runowie uderzył zimny grom w budynek komorniczy, czyniąc także dość znaczne szkody.

W okolicy Rogoźna, Damasławka i Skoków wybuchło także kilka znaczniejszych pożarów, które wyrządziły dość poważne szkody.

**Ks. Teodor Wieczorek**, długoletni misjonarz w Chinach, który obecnie przebywa w Polsce, przyjedzie na Zielone Święta do Wagrowca i wygłosi kilka wykładów o życiu, o religii i o zwyczajach Chińczyków, jako też o pracy misyjnej na dalekim Wschodzie.

Ojciec Wieczorek wygłosi:

1. w 1-sze Święto Zielonych Świątek o godz. 8 wieczorem wykład w sali gimnastycznej państwowego seminarjum nauczycielskiego,

2. w 2-gie Święto o godz. 1/2 11 kazanie o misjach w kościele poklasztornym,

3. w 2-gie Święto o godz. 8 wieczorem drugi wykład w sali gimnastycznej państwowego seminarjum nauczycielskiego.

W czasie wykładów swoich w sali seminarnej pokazywać będzie Ojciec Wieczorek przezroczą wzgl. film o życiu i zwyczajach Chińczyków. Za wejście do sali na wykłady płać się będzie 50 gr, za miejsce do siedzenia 1 zł.

Cały dochód przeznaczy O. Wieczorek na wybudowanie seminarjum duchownego w Chinach.

Szanowną publiczność miasta i okolicy zaprasza uprzejmie na powyższe wykłady.

Ks. kan. Beyer, proboszcz parafii poklasztornej.

**Z targu.** Ostatni targ przed Zielonemi Świątkami był bardzo ożywiony. Rynek był formalnie zapchany wozami okolicznych gospodarzy, którzy przywieźli na targ swoje produkty.

Płacono za masło 2,80—3,80, jaja 1,80—2,00 zł, gęsi 8,00—10,00 zł, kaczkę 4,00 zł, kury 3,50 do 5,00 zł, kurczętka 2,00—2,50 zł, indyki 8,00 zł, gołębie 1,50 zł, króliki para 6,00 zł, ziemniaki 4,50—5,00 zł.

**Dyrekcja państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Wagrowcu** przyjmuje od zaraz, a najpóźniej do dnia 22 czerwca br. zgłoszenia odpowiednio przygotowanych kandydatów do egzaminu wstępnego na kurs przygotowawczy i pierwszy. Również będzie kilka miejsc wolnych na kursie II i III. Do podań o dopuszczenie kandydatów do egzaminu wstępnego należy dołączyć następujące dokumenty:

1) Metrykę urodzenia lub chrztu, 2) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 3) świadectwo odejścia ze szkoły, do której uczeń poprzednio uczęszczał, 4) świadectwo zdrowia, 5) własnoręcznie przez kandydata napisany życiorys, 6) zobowiązanie ojca wzgl. opiekuna, że będzie regularnie opłacał koszt utrzymania w internacie.

Na kurs I mogą się zgłosić kandydaci w wieku od 14—17 lat, zaś na kurs przygotowawczy od 13—16 lat. Na kurs przygotowawczy przyjmuje się przedewszystkiem kandydatów ze szkół niżej zorganizowanych niż 7 klasowo. — Egzamin wstępny na kurs przygotowawczy i pierwszy odbędą się dnia 22 czerwca, a na kursy wyższe dnia 23 czerwca br.

Wszyscy uczniowie przyjeżdżący do Seminarjum mają pomieszczenie w internacie zapewnione.

**Golańcz.** (Zabawa letnia). Tutejsze Tow. gimn. „Sokół“ urządza w niedzielę, dnia 3 czerwca r. b. w parku miejskim zabawę letnią. Program bardzo urozmaicony. Przygrywać będzie orkiestra 16 p. ułanów z Bydgoszczy. Bliższe szczegóły wskazują afisze.

**Owińsk.** (Trup w lesie). W lesie w pobliżu Owińska, znaleziono wisielca-mężczyznę. Jak się okazało, był to gospodarz Artur Weiskopf z Oleśdrow Kaminieckich. Weiskopf był nałogowym pijakiem i żył w ustawicznych zatargach z żoną.

**Rogoźno.** (Matura). W dniu 14 i 15 bm. zdali w miejscowym gimnazjum maturę kandydaci: Bujarski Wiktor, Burchardt Jan, Cofta Czesław, Gawrych Jakób, Giżewski Bernard, Górski Stefan, Haunig Konrad, Harwas Jan, Janasek Jan, Kowalik Franciszek, Lisiecki Edward, Nowakowski Antoni, Piechowiak Jan, Plewiński Stanisław, Sobiecki Marjan, Sztuba Wacław, Wargin Jan, Zakacz Roman.

## Czytajcie „Głos Wagrowiecki“

na czole przy mocno zacienionej twarzy jasno błyszcząca przepaskę.

— Czarna Syrra! — dał się słyszeć głos.

— Słucham! — odpowiedział czarny djabełek i pochylił się z wezgłowia na dywan, nisko się kłaniając przed złotą maską.

— Grozi ci niebezpieczeństwo od Mansura Effendi — rozległ się grobowy głos złotej maski — jednak ty zwyciężysz, jeśli postępować będziesz według mego rozkazu.

— Mów będę ci posłuszna — odpowiedziała Syrra, nie patrząc, jakby się lękała wzroku złotej maski.

— Jestem z tobą! Nie powinnaś uleżeć! — ciągnął dalej głos. Rób, jak ci wskażę! Sultan jutro wieczorem ukaże się przed tobą, przebrany w uniform muszyna, by cię zapytać. Powiedz mu nie te wyrazy, jakie ci Mansur podszepta, ale jakich ja cię nauczę: „Przed trzecim romadanem opróżni się tron proroka. Nie śmieć rzucić władzę wszystkich wiernych z tronu, ale wola i ręka ludzka. Nieprzyjaciela w pałacu są straszniejsi, jak gianorowie. Następnie wstąpi na tron Mahomed Murad, piątym zwanym. Czas jego będzie tylko trzy miesiące. Potem tron proroka znowu będzie opróżniony, nie przez śmierć, ale z woli ludzkiej. Nastąpi Abdul-Hamid i tron znowu będzie opróżniony. Po nim wstąpi na tron Mehmed Reszid Effendi i wówczas przepowiednia moja spełniona“.

Złota maska zamilkła na chwilę.

— Zapamiętam sobie każde twoje słowo — rzekła Syrra. — Spełnię twoją wolę.

Złota maska znikła tymczasem, a na dole w domu uciły jej lekkie kroki.

Wtedy wrócili dozorecy. Widzieli oni jeszcze wychodzącą z domu złotą maskę i jak znikła w pomroce nocy. Nie ośmielili się jednak jej ścigać. Jeden z dozorców wszedł na górę do pokoju proroka. Syrra spała, jak zawsze, na wezgłowiu.

Nie wierzył swoim oczom i przywołał dwóch innych dozorców. Patrzeli na śpiącą i stali jak skamieniały, nie było to wcale złudzenie. Ta, której dotąd nie było, której wszędzie szukali, leżała przed nimi, pogrążona w głębokim śnie.

Wyszli po cichu z pokoju i położyli się zewnątrz na schodach, by teraz tutaj pilnować. Następnie naradzali się, jak mieli postępować po tem, co zasłło i przyszły wreszcie do wniosku, żeby wszystko wyznać Baba Mansurowi, gdyż obawiali się, że kara mogła być jeszcze cięższa, gdyby przed nim wypadek ten ukryli.

Kiedy nazajutrz przybył Mansur Effendi do domu sofy, trzech dozorców upadli przed nim na kolana i błagali o łaskę. Baba Mansur patrzył na nich zdziwiony.

— Co się stało? zapytał.

— Jesteśmy niewinni mądry i potężny Baba Mansurze — odpowiedział pierwszy dozorca. — Syrra musiała w nocy dom opuścić.

— Ta, nad którą wam powierzony był dozór? — zapytał rozniewany Mansur.

— Jak się to stało, nie wiemy. Poszliśmy na górę po północy, by obejrzeć światła, te były pogażone i zapaliliśmy nowe. Wtedy ujrzeliśmy że wezgłowie było próżne, na którym Syrra zwykła była spoczywać.

— Pewnie była w drugim pokoju.

— Przeszukaliśmy cały dom — odpowiedział

drugi dozorca — nigdzie jej nie było. Szukaliśmy następnie z latarniami na ulicy ale i to było na próżno.

— Jakżeż mogła ona, nie widziana przez was, dom opuścić? — zapytał groźnym tonem Mansur.

— Pod oknem wisiło płótno, po niem musiała się spuścić na dół.

— I już jej nie widzieliście?

— Nie, potężny i mądry Baba Mansurze — meldował trzeci dozorca. — Skorośmy wreszcie, nie nie znalazłszy, napowrót wrócili do domu, ujrzeliśmy złotą maskę i kiedyśmy weszli na górę, Syrra leżała, śpiąc spokojnie jak zawsze, na wezgłowiu.

— Złotą maskę widzieliście?

— Zdawało się jakby wychodziła z domu — odpowiedział pierwszy dozorca.

— Zaledwie ją zobaczyliśmy i poznaliśmy, kiedy już znikła nam w pomroce nocy — dodał drugi dozorca.

— Pospieszaliśmy na górę w wielkiej obawie, mądry Baba Mansurze.

Szeik ul Islam wysłuchał ostatniej części doniesienia z wzrastającym zdziwieniem, gdy oblicze jego coraz bardziej posępniało. Co to wszystko za związek miało? Czy była w domu złotą maską? Czy Syrra istotnie dom opuściła? Czy wyjście i powrót Syrry był w związku z ukazaniem się złotej maski? Mansur chciał w pierwszej chwili dać uczuć swój gniew trzem dozorcóm, następnie jednak namyślił się.

— Ubiegłej nocy służbę swoją spełniliście źle — rzekł on poważnie. Następnie więc winniście być tem baczniejsi. Powinniście udawać, że śpicie i patrzeć uważnie na wszystko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Złote myśli

(Wybrał Hakim-bej.)

Patrzaj, jako pszczołki nadobnie się sprawują. Najpierw sobie ulepią nadobny plastrzyk z wosku, potem się rozlecają po rozlicznych ziołach, a w niepotrzebne, to precz omijają, a nazbierawszy miodu, do onego plastrzyka nanoszą, a naznosiwszy potem nadobnie po wierzchu zalepią.

Także ten bacny człowiek, cokolwiek widzi, słyszy albo przeczyta, to też zebrałszy co z potrzebniejszych ziółek, ma znieść do onego uliku, to jest do rozumu, a nadobnie pamięcią, ono zalepić i zapieczętować, iżby to tam długo trwać mogło.

## RUCH TOWARZYSKI

**Baczność Inwalidzi Cywilni!** Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 3 czerwca rb. o godz. 12,30 zaraz po nabożeństwie w sali Strzelnicy pana Zjawieńskiego. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy oraz przyjmowanie nowych członków.

Książeczki członkostwa należy ze sobą zabrać. O liczne przybycie prosi Zarząd.

**Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Wągrowcu** bierze gremjalny udział w zlocie związkowym w Poznaniu w dniu 27 i 28 bm.

Wyjazd nastąpi w sobotę, 26 bm. o godzinie 20<sup>30</sup>, zbiórka Stow. o godz. 19<sup>30</sup> w ognisku Stow. przy ul. Gnieźnieńskiej.

Upraszamy pp. pracodawców i rodziców członków o łaskawe zwolnienie wyjeżdżających, zaco z góry dziękujemy naszym hasłem „Gotów”. Zarząd S. M. P.

## Z urzędu stanu cywilnego

**Zapowiedzie:** rejestrator sądowy Bogusław Wojciech Malczewski z panną Marjaną Leokadją Pazio, ogrodnik Wiktor Lehmann z panną Rozalją Kronkowską.

**Urodzenia:** szofer Michał Pinkowski w m.

syn; robotnik Michał Klar z Nowego syn; robotnik Józef Cendalski z Łazisk córka. **Żony:** Walerja Głydowa z Bydgoszczy 27 lat; Ignacy Krysztofak z Straszewa 78 lat.

## Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen Poznań, dnia 22 5. 1928 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO: (pełnowartościowe:)

**Stadniki:**  
pełnomięsiste młodsze 140—148  
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 122—132

**Jałówki i krowy:**  
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 164—170  
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 150—156  
miernie odżywione krowy i jałówki 134—140  
licho odżywione krowy i jałówki 120—126

OWCE:

**Opasy chlewne:**  
starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 126—130  
miernie odżywione skopy i owce 104—108

ŚWINIE:

pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 194—198  
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. „ 186—190  
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. „ 180—182  
mięsiste świnie ponad 80 kg. „ 163—172

CIELETA: (najlepsze tuczne)

najprzedniejsze cielęta tuczne 176—186  
średnio tuczne cielęta 166—172  
mniej tuczne cielęta 154—160  
liche ssaki 146—150

## Notowania giełdy

Bank polski płać dnia 24 maja 1928 r.

|                     |           |
|---------------------|-----------|
| Dolary amerykańskie | 8.85—8.84 |
| Dolary kanadyjskie  | 8.828     |
| Funt angielski      | 43.356    |
| Franki szwajcarskie | 171.153   |
| Franki francuskie   | 34.960    |
| Franki belgijskie   | 123.953   |
| Liry włoskie        | 46.812    |
| Marki niemieckie    | 212.577   |

|                      |         |
|----------------------|---------|
| Guldery gdańskie     | 173.354 |
| Guldery holenderskie | 358.311 |
| Korony czeskie       | 26.310  |
| Szylingi austriackie | 124.919 |

## Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 23 maja 1928 r.

| Cena za 100 kg              | od zł—do zł |
|-----------------------------|-------------|
| Zyto                        | 50,50—52,00 |
| Pszenica                    | 51,50—52,50 |
| Jęczmień przemysłowy        | 40,00—43,00 |
| Jęczmień browarowy          | 48,50—50,40 |
| Owies                       | 43,00—45,00 |
| Mąka żytnia 65% z wł. stan. | 00,00—73,50 |
| Mąka żytnia 70% z wł. stan. | 00,00—71,50 |
| Mąka pszenna 65% z wł. „    | 71,00—75,00 |
| Otręby żytnie               | 33,50—34,50 |
| Otręby pszenne              | 31,00—32,00 |
| Wyka latowa                 | 36,00—39,00 |
| Peluszka                    | 38,00—41,00 |
| Groch polny                 | 46,00—51,00 |
| Groch wiktoria              | 60,00—82,00 |
| Łubin niebieski             | 22,00—23,00 |
| Łubin żółty                 | 23,50—24,50 |

## WESOŁY KĄCIK

Powód

— Dlaczego pani tak długo nosi żałobę po mężu?  
— Z żalu, że jeszcze drugiego nie znalazła.

Fizyka w praktyce

Mąż: Dlaczego otwierasz okno? i tak mamy zaledwie 12 stopni ciepła w pokoju.  
Zona: Ale na dworze jest 4 stopnie, to razem będziemy mieli 16 stopni.

W restauracji

— Dajcie mi co takiego, żebym się ochłodził.  
— Chłodnik, majonez, cielęcina na zimno, poncz rzymski, lody, może jaśnie pan każe butelczkę białego zamrozić?  
— Czy to aby ochłodzi?  
— Mogę zapewnić jaśnie pana, że w chwili, gdy podam rachunek, uczuje jasny pan ochłodzenie zupełne.

## OGŁOSZENIE.

Powołując się na postanowienia §§ 10 i 11 miejscowego rozporządzenia policyjnego z dnia 14 sierpnia 1910 r. Urząd Policyjny wzywa wszystkich właścicieli, zarządców i dzierżawców domów, aby przystąpili do usunięcia trawy, wyrastającej przed ich posesjami i to najdalej w terminie do 30 maja rb.

Urząd Policyjny zwraca ponadto uwagę, że rzucanie pestek i innych odpadków, zanieczyszczających chodniki, ulice i place, jest w interesie bezpieczeństwa przechodniów oraz czystości miasta surowo wzbronione.

Wągrowiec, dnia 21 maja 1928 r.

Urząd Policyjny: Kuchczyński.

## OGŁOSZENIE.

Staraniem Magistratu urządzony został przy ulicy Kościuszki obok Seminarjum Nauczycielskiego plac, mający służyć do zabaw dla dzieci i młodzieży, oraz jako miejsce wypoczynkowe dla starszych osób.

Miedzy innymi kończy się obecnie prace około placu tenisowego, który zostanie z dniem 29 bm. oddany do użytku. Osoby chcące z niego korzystać, winny zgłosić się do Magistratu. Zaznacza się, że godziny od 5-tej do 9-tej popołudniu są już zarezerwowane dla Humanistycznego Gimnazjum Żeńskiego.

Oddając na wstępie wspomniany plac do publicznego użytku, Magistrat zwraca się przy tej okazji do Sz. Obywatelstwa z prośbą, aby otaczało plac ten jaknajwiększą opieką. Mianowicie uprasza się nie chodzić po trawnikach nie niszczyć krzewów, kwiatów, ławek i przyrządów do zabaw.

Wągrowiec, dnia 24 maja 1928 r.

MAGISTRAT: Kuchczyński.

Polecam:

węgiel górnośląski, brykiety, szczapy sosnowe oraz rąbane drzewo z dostawą w dom.

Polecam również: ospę żytnią i pszenną jako też nawozy sztuczne zakup zboża.

B. KOŚMIDER

Wągrowiec, ul. Gnieźnieńska 44.  
Telefon 43.

Popierajcie

handel i przemysł polski!

„ROWEX”

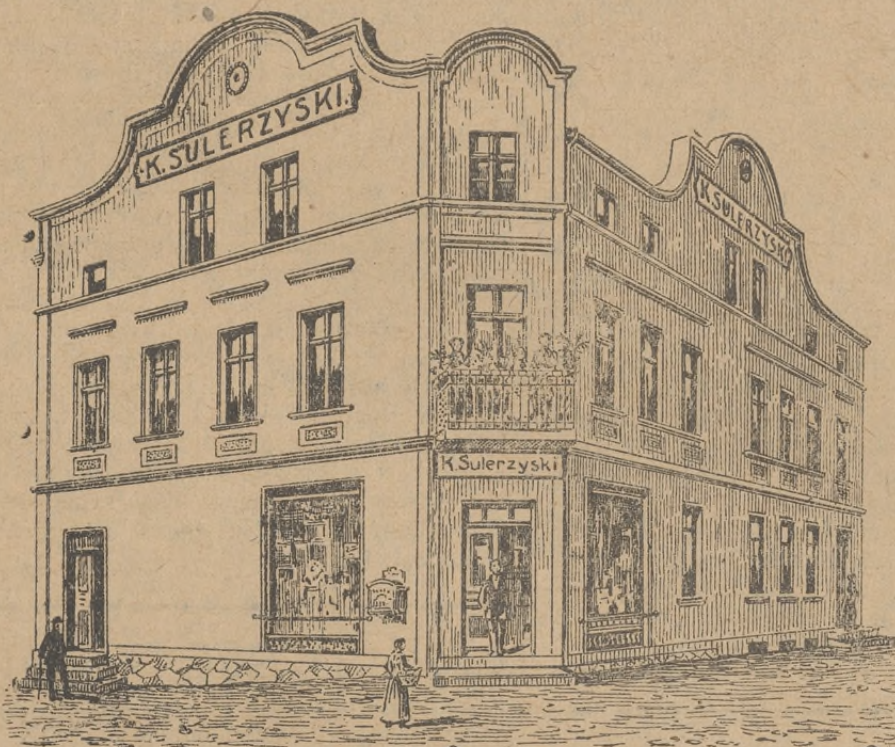
Najlepszy środek wzmacniający podeszwy - zelówki, nie przepuszcza wody. Słoik tylko 2,50 zł, do nabycia w drogeriach i sklepach branży obuwniczej.

Sprzedawców

po domach na prowizję poszukuje Musielak, Poznań ul. Łukaszczyka 37.

Dachówki

poleca po cenach najniższych Kuchowicz i Ska Fabryka dachówek Wągrowiec, ul. Kcyńska 51 telefon 74.



Kupuję każdą ilość

wosku pszczelego

Drukarnia

Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p.p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami.

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnych

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 226

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.